

# Rzeki górskie gwałtownie opadają Straszliwy obraz zniszczenia na terenach dotkniętych katastrofą Punkt kulminacyjny powodzi przeniósł się w dół Wisły

W ciągu doby ubiegłej sytuacja na terenach objętych powodzią przedstawiała się następująco.

W Małopolsce Zachodniej woda opada bardzo szybko — kulminacyjny punkt powodzi przesunął się już na dolny bieg Wisły. Niemniej jednak los terenów objętych powodzią jest rozpaczyliwy, — milionowe straty, niepoliczona jeszcze ilość strąt w ludziach, po przerwaniu łączności i t. p.

## W Zakopanem i w Krynicy

Do Zakopanego wyruszył pociąg ratunkowy na linie kolejowe, gdzie bez przerwy pracowały oddziały I baonu mostów kolejowych. Po drodze pociąg natrafił oczywiście na olbrzymie trudności, droga wymagać będzie bodaj prowizorycznych napraw, ale wobec znacznego już opadnięcia wód na Podhalu należy przypuszczać, że przedsięwzięcie uda się.

Przelomowy dla Zakopanego dniem była środa, dopiero wtedy bowiem woda zaczęła opadać i przestał padać deszcz zwiększający powódź. Koryto rzeki Bystrej od Kuźnicy aż na Kamiennicę zupełnie zniszczone. Wzdłuż bulwarów Słowackiego i Sienkiewicza kilka will stoi w wodzie. Z mostów zdalnych do komunikacji pozostał tylko jeden na ul. Kościuszki. Koryto Bystrej ciągle się zmienia.

Woda zalewała ulice Sienkiewicza i Kamiennicę. Elekrownia miasta, gdzie woda nie podmyła — pów od połączenia, ma światło. Straty elektrowni wynoszą około 90.000 zł. Zaprowiantowanie w Zakopanem dobre. Od wczoraj pogoda piękna. Woda szybko opada. Od środy popołudnia łączność nawiązana.

Łączność z Krynica nawiązana została wczoraj popołudniu, drogą okrężną, telefonem. Połączenia komunikacyjne Krynicy z Krakowem i innymi miastami nadal przerywane. Ostatni pociąg, który wyjechał z Krynicy do Krakowa we wtorek, musiał wrócić, gdyż dotarł tylko do Łuczyny, gdzie tor był już zalany. Później przystanek kolejowy Muszyna — miasto zostało rozmyte przez wodę. Tor kolejowy na długości 110 metrów zawisł w powietrzu. W samej Krynicy nastrój dobry. Za-

prowantowanie dostateczne. Łączność nawiązana.

## Nowy Sącz najbardziej uciarlał

Najbardziej uciarlał od powodzi Nowy Sącz, gdzie około 50 ludzi poniosło śmierć w nurtach wezbranych wód, a straty materialne obliczane są na przeszło 12 milionów zł. Woda opada, odkrywa coraz większe i dokładniejsze obrazy zniszczenia, jakiego dokonała. Spód wody zaczynają ukazywać się fundamenty murowanych nawet domów, tory kolejowe, strzepy mostów kolejowych i t. p. Mieszkańcom Nowego Sącza, zewsząd otoczonych przez rozchylony żywioł, dotyka brak wody. Bezkowozowy czerpią wodę z pomp kolejowych, rozjeżdżają się po mieście a sygnały dzwonkiem oznajmiamy mieszkańcom przybycie bezkowozu, przy którym natychmiast ustawiają się w kolejce szeregi ludzi z naczyniami. Woda ta może być użyta oczywiście po przegotowaniu.

W mieście urządzone komisarzy żywnościowy, który, aby zapobiec paskarstwu, skonfiskował żywność we wszystkich sklepach i składach i rozdziela ją między mieszkańców. Na mieście funkcjonują również kuchnie polowe. Jak już donosiliśmy, wczoraj do Nowego Sącza dotarli lotnicy z 2 p. lotniczego. O godz. 8 wiecz. wyjechał pierwszy normalny pociąg z Nowego Sącza do Krynicy. Bohaterzy żołnierze 1 p. Strz. Podhal., biorąc udział w akcji ratowniczej, zdołali uratować z topieli 120 ludzi. Z niezwykłym wysiłkiem dotarli tutaj 1 batalion mostów kolejowych i przystąpił do pracy na Kamiennicy koło Biadolin i Chabówki. 5 batalion saperów, upadając już z przemęczenia, pracuje od pierwszej chwili wybuchu katastrofy. Dunajec opada, — pogoda piękna.

## W Tarnowskim 15 milionów strąt

W Tarnowskiej sytuacji podobna, jak w Nowym Sączu. Wskutek zalania motorów i pomp, miasto od dwu dni jest bez wody. Być może, iż dziś da się uruchomić pompy w Świeczkowie, co częściowo zaradzi brakowi wody. Zarekwirowano wszystkie wozy, aby je wysłać do Dąbrowy, gdzie sytuacja

przedstawia się najgroźniej. Korespondent nasz był świadkiem wstrząsających scen podczas katastrofy. Drewniane domy plynęły, niesione silnym prądem, na nich niejednokrotnie ludzie i zwierzęta. Według relacji naocznych świadków, woda runęła nagle białą zapienioną ścianą i uciekać nie było gdzie. Ogromne znaczenie moralne miały pierwsze, aczkolwiek nieudane, próby nawiązania łączności lotniczej. — Z tego dowiedzieliśmy się, że nie zapomniano o nas — mówili mieszkańcy, — a ratunku spodziewaliśmy się tylko z nieba.

Na stacji w Tarnowie znajduje się kilko dzieci uratowanych z powodzi niewiadomych rodziców. Matkę zabrano na pontonie ratunkowym, ojciec popłynął na belce. Dopiero podczas straszliwej katastrofy można ocenić przywiązanie ludzi ze wsi do zwierząt. Chłop, któremu woda porwała krowę, rzucił się za nią wpław, mimo, iż nie umiał pływać. Kilka razy zniknęli pod wodą, aż dotarli szczęśliwie do jakiejś mielizny. W pewnym miejscu krowy i konie dotarły do domu mniej zalanego wodą... rozlokowały się w mieszkaniu.

Do zalanych terenów przemycia się coraz więcej złodziei i o przyszłość w poszukiwaniu łatwego łupu. Policja wyłapuje ich i pakuje do aresztu na czas powodzi.

Do Mościc woda dotarła, nie zalała jednak magazynów nawozów, których tam jest na kilkanaście milionów. Mimo, iż sytuacja poprawiła się, utrzymano w dalszym ciągu mobilizację ludzi, wozów i koni na ewentualną obronę. Mościce obliczają straty na razie na 900.000 zł. Powiat tarnowski na 15 milionów zł.

Dokoła woda już opada. Widać teraz porożniane daleko po polu wagony, skrócone rumowiska szyn... Na drzewach wiszą martwe krowy, konie, świni. Tu i ówdzie leżą utopione w polu zające. Zniesiony z szyn parowóz manewrowy gdzieś przepadł — nigdzie go nie widać. Do filarów mostu przypuszcza szturm rozścieczona, spieniona fala, bijąc na kilka metrów w górę. Na prawo w polu zatopiona opuszczona przez ludzi zagroda.

Starosta tarnowski wydał ostrzeżenie pod adresem kupców tarnowskich, zabraniające im podwyższania cen artykułów pierwszej potrzeby. W razie ujawnienia takich wypadków, winni mają być pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Po tem ostrzeżeniu aresztowano wczoraj Kazimierza Wiesia, piekarską Ubyszaka, który sprzedawał chleb, po 85 groszy za kilogram, oraz Klimka, piekarską w Mościcach.

## W Krakowie

Na bulwarach na pl. Groble saperzy ułożyli wał ochronny z worków z piaskiem, woda bowiem się gała pod samą jezdnią na moście

dąblickim. Katastrofa powodzi jeszcze nie została zażegnana. Wczoraj rano stan wody wynosił 3,32 m., wzrastając 1 cm. na godzinę — bez przerwy. Oberwanie chmury w żywieckim z dn. 18 b. m. potrzebuje 27 godzin, aby nadejść Wisłą do Krakowa. Zbliża się więc kulminacyjny punkt powodzi, którego w Krakowie oczekiwano na dzisiejszy ranek. Na suchym jeszcze placu Jabłonowskich czekają łodzie ratunkowe. Na pobliskich ulicach ustawiono pomosty na kozłach.

Przez otwarte okna niżej położonych suteryn widać gdzieś woda, która wtargnęła z kanałów. Szerok ulic ewakuowano. Gorączkowo prowadzone są prace nad umocnieniem wału ochronnego przy stacji pomp wodociagowych na Bielanach. Zalanie pomp groziłoby odcięciem miasta wody. Pogoda piękna.

## Bezpieczeństwo obozów harcerskich

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego otrzymało wiadomość telefoniczną z Nowego Targu, z której wynika, że następujące kolonie i obozy młodzieży szkolnej znajdują się w zupełnym bezpieczeństwie i są zaprowiantowane.

Drużyna harcerska z Krakowa — w Lipnicy Wielkiej. Męska Drużyna z Ropczyc — w Poroninie. Obozy Ogniska Akademickiego — w Kościeliskach. Drużyna harcerska Tychy — w Jasieniu. Obóz 17-ty z Warszawy — w Kościeliskach. Drużyna im. Stachowskiego w Podgórzu — w Maniochach. Drużyna harcerska z Wadowic — w Bańskiej Dolnej. Drużyna harcerska z Bochni — w Brzegach. Stow. Żyd. Ognisko w Krakowie — w Zakopanem. Harcerze poznajscy — w Zakopanem. Związek Pracy Obyw. Kobiet — w Jaszczurówce. Harcerze z Żywca — w Cichem Górnem. Drużyna z Podgórza — w Ostrowcu. Harcerze z Chrzanowa — w Łasku. Kolonia O. Z. K. Z. — w Zakopanem. Drużyna harcerska — w Myślenicach. Drużyna U. Z. D. H. z Warszawy — w Czorsztynie. Drużyna harcerska ze St. Sącza — w Ludźmierzu. Drużyna harcerska z Łodzi — w Ludźmierzu. Z. W. Braci Albertynów — w Nowym Targu. Kolonia gimn. z Lechna — w Nowym Targu. Drużyna harcerska z Gostynia — w Nowym Targu. Drużyna harcerska z Łodzi — w Jurgowie. Rodzina Pocztowa — w Rabce. Z. W. — w Poroninie. Drużyna harcerska z Krakowa — w Chocholowie. Kol. Opiek. Żyd. Kraków — w Ostrowcu. Kol. Semin. w Dąbrowie — w Zakopanem Olcza, P. Szkoła Zawodowa Kraków — w Cichem. Kolonia gimn. z Sosnowca — w Sieniawie. Drużyna im. Szczepańskiego z Jaworzna — w Wąksmundzie. Drużyna im. Puławskiego z Jaworzna — w Wąksmundzie. Drużyna im. Puławskiego z N. Targu — w Wąksmundzie. Kolonia gimn. w Brzesku — w Nowym Targu. Kolonia Domu

Akad. w Krakowie — w Klimkowie ad Brzegi. Kolonia Młodzieży Pracującej z Warszawy — w Bukowinie.

## W Kieleckiem

We środę w nocy przerwany został na Wiśle pod Sandomierzem wał ochronny, skutkiem czego zalanych zostało 20 wiosek nadwiślańskich. Na pomoc ludności wyjechał statek z galarami i motorówką z łodziami. Wobec groźnej sytuacji, przybyła na miejsce kompania saperów z pontonami.

Stan wody 5,10 m., woda na razie nie przybiera, przyczem uważano nieznaczny spadek, co należy przypisać przerwanemu wałowi. Gdzieś niedaleko zanotowano pojedyncze wypadki utonięcia. Z okolicznych powiatów wyjechały na miejsce katastrofy samochody z plutonami policji. Z samych Kielc wyjechało 100 policjantów. W pow. iłżeckim w ciągu ostatniej doby woda na Wiśle podniosła się o 4 m.

KIELCE, 20.7. Woda wsteczna rzeki Nidy, spowodowana podnoszeniem się wody na Wiśle, zatopiła dolną część Nowego Korczyńska i wsi Winiary. Wylew wstrząsnął akcją ratowniczą przy obronie wałów nad Wisłą. — Wsie zalane częściowo wczoraj — jak nam donoszą w ostatniej chwili — obecnie zostały zalane dookoła. Ludność wsi w porę ewakuowano. Droga z Nowego Korczyńska do Wisły całkowicie zalana przez wody przelewające się poprzez wysoki wał.

Pod wsią Błotna Wola wał wisłały przerwany został dzisiaj rano. Przez wyrwę wtargnęły olbrzymie masy wody, wysokości do 2 metrów, zalewając w mgiełce okła wielki obszar nad Wisłą. Miasto Nowy Korczyn zagrożone zupełnie zalewem. Ludność ogarnęła panika. Przybierające z każdą chwilą masy wody zmusiły drużyn ratownicze do porzucenia stanowiska. Ludność z miasteczka w popłochu ucieka, ratując dobytek. W rejonie Koszyc we wsi Witów przerwany został wał ochronny. Woda wdziera się mimo wszelkich wysiłków ludności coraz głębiej, żłobiąc wyrwy w wał.

Pod Koprzywnicą w powiecie sandomierskim przerwanie wału spowodowało zalanie kilku wsi. W gminie Tursko Wielkie wał przerwany został na przestrzeni 50 metrów. Dla ratowania zagrożonej ludności przybyły galary z łodziami i motorówką. W akcji ratowniczej na tym odcinku biorą udział obozy pracy i 2 pp. leg. Na pomoc wezwano kompanię saperów.

Z Małopolski przewieziono do tej pory 1500 osób wraz z dobytkiem na teren pow. pińczowski. Akcja ratownicza trwa w dalszym ciągu.

W ostatniej chwili donoszą nam o zerwaniu wału pod Szczucinem. W związku z tem główny napór wody przeniesie się na prawy brzeg Wisły, co zmniejszy katastrofę na terenie woj. kieleckiego.

W powiecie iłżeckim Wisła wylała pod Solcem, zalewając cztery wioski. Obszar zalany wynosi 500 morgów. W okolicy Chodczy woda z Wisły przerwała wał ochronny, zalewając 4 wsie, obejmujące około 30 km. kwadratowych.

## Akcja ratunkowa

Przy pomocy wojska, przyspołobienia wojskowego, policji, Sokoła, harcerstwa i t. d. akcja ratunkowa energicznie postępuje naprzód, docierając do miejsc niejednokrotnie odciętych od świata żywołem. Ludność cywilna podziwiała z entuzjazmem niezwykle bohaterką postawę wojska, które z całkowitem poświęceniem i odwagą ratuje uwieczonych na dachach, drzewach, wyspach, dostarcza żywności, nawiązując łączność. Samoloty zrzucały paczki z żywnością, rozbitkom dano znać, aby rozkładali białe płachty jako sygnały dla samolotów. Saperzy, niejednokrotnie wyczerpani nieładkami, krąży-

wieją na pontonach, walcząc bez wytchnienia o głódzie z silnym prądem od świtu do ciemnej nocy.

Dzięki temu poświęceniu i energii ratujących przywrócono już wszędzie, za wyjątkiem Szczawnicy, komunikację telefoniczną, a wojsko dotarło nareszcie do kolonii lotniczych w Zabrzeżu, skąd do tej pory nie było najmniejszej wiadomości. Dotarł tam konny patrol wojskowy i przywiózł wiadomości, że w kolonii niema żadnych ofiar w ludziach, nikt nie poniósł szwanku na zdrowiu, zaopatrzenie w żywność jest dostateczne. Komunikacja między Nowym Sączem a Szczawnicą istnieje tylko piesza przez szczyt górski Prehyba.

Wczoraj w południe z Grzegorzek, pod Krakowem, odpłynęły dwie motorówki krakowskiej straży pożarnej, holując pontony z wojskiem do Szczucina. Jest to wyprawa pozostająca pod dowództwem wojskowym, jednakże w Szczucinie obie osady motorówek prowadziły akcję ratunkową na własną rękę. Na ten ratunek w Szczucinie oczekiwało przeszło 800 ludzi, siedząc bez żywności na dachach domów. Pomoc dotarła wczoraj około 4 popołudniu. Do Dąbrowy nad Wisłą wysłano również dwie motorówki z 10 pontonami, 100 żołnierzami, żywnością i 2 galarami węgla. Znaczną przeszkodą dla akcji ratunkowej jest obecnie uwieszenie statków wiślanych w Krakowie. Spowodowało podniesienie stanu wody, statki nie mogą przepłynąć pod mostami.

Na lotnisku krakowskim, gdzie jest centrala akcji ratowniczej, panuje bezustanny ruch. Samoloty krążą tam i spowrotem z pocztą, żywnością, gazetami, lekarstwami, szczepionką dyfteryjczną i t. p. Od wczoraj akcja ratunkowa lotników ułatwia pogodą, która jest już bardzo dobra. Rola lotnictwa w akcji ratunkowej jest ogromna. Najbardziej dotknięty powodzią Nowy Sącz najszybciej otrzymał ratunek tylko dzięki temu, że ma lotnisko. Niestety w całym pasie od Krakowa do Sandomierza niema lotnisk, ani nawet lądowisk, toteż takiego ośrodka energicznej akcji ratunkowej, jak w Nowym Sączu, nie można nigdzie stworzyć. Tak samo w Zakopanem, samoloty ograniczają się do zrzućcia poczt. Onegdajsza próba lądowania w Zakopanem na Lipkach z technicznego punktu widzenia była szaleństwem.

Polskie Linie Lotnicze „Lot“ przewożą już pasażerów do Nowego Sącza. Pierwszy wyleciał wczoraj o godz. 10.10 adw. Wólniakowski z Krakowa na pogrzeb swojej matki, ofiary powodzi. Próby o przewożenie pasażerów „Lot“ uwzględniła tylko w takich wypadkach, jeżeli w danej miejscowości jest lotnisko utrzymywane w dobrym stanie.

## W Małopolsce Wschodniej

Stan wody na Sanie podnosi się nadal. Stoi to w związku z dalszymi opadami atmosferycznymi dnia wczorajszego i ubiegłej nocy, tak w górach u źródeł Sanu, jak i na przestrzeni po Jarosław.

Według wiadomości ze Sanoka w ciągu czwartku przyrósł wody wynosi około 2 m. W tej chwili San wystąpił znacznie z koryta, zalewając okoliczne pola.

Wiele miejscowości na przestrzeni Sanok — Przemyśl jest zalanych. W Nowosiólkach jest zagrożona droga państwowa.

We czwartek przedpołudniem padały w dalszym ciągu ulewne deszcze. Również niepomysłnie przedstawia się sytuacja na Wiśle (dopływ Sanu), gdzie stan wody podnosi się z godziny na godzinę. Wiar, na którym woda wczoraj w nocy opadła, wylał dziś ponownie, wyrządzając wielkie szkody.

Woda na rzece Stryj podniosła się o 1 m. na rzece Świcy w Żurawnie o 1,50 cm., na Dniestrze o 150 cm. Potok Brydnica wystąpił z brzegów i woda zalała nadbrzeżne łąki oraz niżej położone domy mieszkalne.

## Z kraju

### DUBNO

Aresztowanie O. U. N-owców. Policja aresztowała za przynależność do O. U. N. i pracę antypaństwową 3 mieszkańców wsi Rohozno, w gm. Tesłuhawice. Przy jednym z aresztowanych, Bondaruku Piotrze, znaleziono broszurę o treści antypaństwowej p. t. „O. U. N. a Sielanstwo“, wydaną w Pradze Czeskiej nakładem wydawnictwa „Rozbudowa Nacji“.

### RÓWNE

Tragiczna śmierć dwu braci. Bracia Bolesław Jarosz, komornik sądowy, oraz Tadeusz Jarosz, stud. Wzrószej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, obaj z Warszawy, przebywając na wakacjach w obozie harcerskim pod Żytyniem, zauważyli tonącego w rzece Horyń harcerza. Pośpieszyli mu z pomocą, lecz uniesieni wartkim prądem rzeki, znaleźli tragiczną śmierć w jej nurtach.

### POZNAN

Odcięła głowę nożem. We wsi Komorze powiatu jarocińskiego Józefa Frankowiaka, lat 32, w przystępie nagłego ataku szału, rzuciła się młodej nocy na swą matkę, Jadwigę, lat 55, która właśnie przygotowywała się do snu i odcięła jej głowę nożem, tak że głowa odpadła od tułowia. J. Frankowiak została aresztowana. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowa.

### GDYNIA

2900 przedsiębiorstw. Według danych Komisariatu Rządu w Gdyni obserwowany jest ciągły wzrost liczby przedsiębiorstw na terenie miasta. Cyfra zarejestrowanych przedsiębiorstw handlowych osiągnęła na dzień 1 lipca 2500 zakładów. Niezależnie od tego, istnieje już w

Gdyni 400 warsztatów rzemieślniczych.

### ŁÓDŹ

Domy się palą. Wczoraj późnym wieczorem wybuchł groźny pożar w domu p. Müllera przy ul. Dowborczyków Nr. 23.

Pożar wybuchł na strychu i rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, wywołując panikę wśród mieszkańców. Przybyłe na miejsce wypadku 3 oddziały straży ogień ugasiły. Straty znaczne.

### WILNO

Parcelacja na Wileńszczyźnie. Na terenie Wileńszczyzny ulegnie parcelacji około 6000 ha ziemi z gruntów państwowych. W skład parcelacji wejdą również majątki, należące do Państw. Banku Rolnego.

Oryginał wyrzucił pieniądze na ulicę. Znany filantrop-oryginał, p. Chomiński, znów zaczął rozrzucić pieniądze przed jednym z hotelów. Ofiarodawcą był oblegany przez wyrostków i nędzarzy, którzy wydzielali mu pieniądze nie tylko z rąk, ale i z kieszeni.

### POZNAN

Zatrute pieczywo. W tych dniach prokuratura doręczyła piekarzowi, Leonowi Tietzmanowi z Grodziska, pozn. akt oskarżenia, zarzucający mu zatrucie paru osób arsenikiem, który znajdował się w chlebie, pochodzącym z jego piekarni.

W toku dochodzenia okazało się, że Tietzman po przygotowaniu ciasta posłał ucznia do piekarni po cukier. Uczeń omyłkowo przyniósł zamiast cukru torebkę z trucizną na szczury, której zawartość Tietzman wysypał do ciasta.

## Sport

### Kolarstwo

POLACY NA KOLARSKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Komisja Sportowa Pol. Zw. Tow. Kolarskich zdecydowała wysłać na kolarskie mistrzostwa świata, które odbędą się w Lipsku ekipę polskich szosowców w składzie 4 zawodników: Kielbasa, Olecki, Popończyk i Korsak-Zaleski.

Jeśli chodzi o mistrzostwa torowe — brani są pod uwagę: Puszczyński i Einbrot. Zawodnicy ci odbędą jeszcze zawody eliminacyjne.

Kolarzy zawodowych (Szamota i t. d.) PZTK przy obsłudze mistrzostw świata pod uwagę nie bierze.

### Łuczniczo

O MISTRZOSTWO POLSKI W STRZELANIU I ŁUCZNICTWIE

W ramach odbywających się w Warszawie narodowych zawodów strzeleckich, łuczniczych i myśliwskich, uzyskano w konkursach o mistrzostwa Polski nast. wyniki:

MK 1 o mistrzostwo Warszawy: 1) Tyszkiewicz H. (Legja) 31 pkt. 2) Domoń (MSW-ojsk) 28 pkt.

MK 1, o mistrzostwo Kongresówki: 1) Domoń 60 pkt., 2) Tyszkiewicz 55 pkt.

MK 2 o mistrzostwo Warszawy: 1) Ihnatowicz A. (Legja) 28 pkt.

MK 1 o mistrzostwo Polski: 1) Tyszkiewicz 93 pkt., 2) Domoń 83 p.

MK 2 o mistrzostwo Kongresówki: 1) Ihnatowicz 79 pkt.

MK 5 o mistrzostwo Warszawy: 1) Domoń 33 pkt., 2) Zaleski (84 pp.) 33 pkt., 3) Tyszkiewicz 33 pkt.

MK 5 o mistrzostwo Kongresówki: 1) Zaleski K. 61 pkt., 2) Domoń 60 pkt., 3) Tyszkiewicz 57 pkt.

MK 5 o mistrzostwo Polski: 1) Zaleski 100 pkt., 2) Tyszkiewicz 88 pkt., 3) Domoń 84 pkt.

### C. atletyka

MECZ ZAPASNICZY POLSKA—RUMUNJA

W dniu 27 b. m. w Bukareszcie odbędzie się międzynarodowe spotkanie zapasnicze Polska—Rumunia.

Polska wystąpi w składzie następującym, w wagać od koguciej do ciężkiej:

Rudo i Dworek ze Śląska, Bajorek z Krakowa, Rejnik z Warszawy, Gałuszka i Gwóźdź ze Śląska, Puciata z Warszawy.